

SPECIAL ATTENTION: Mr. W. Griffith

ITEM No 1090/54

POLAND

JU
6 Feb
MI/80

ETHNIC MINORITIES (1102)

UB ACTIVITIES (2307)

CORRUPTION (4300)

News From Upper Silesia.

SOURCE MUNICH: Confidential

DATE OF OBSERVATION: Recent

ENGLISH SYNOPSIS: 1. Political atmosphere: A major part of the prewar population in Silesia remained there after the war and by declaring themselves to be Polish avoided deportation. Such autochthons-- undoubtedly of Polish descent but often Germanized -- have now become centers of German influence and have begun to hate Poland. This was firstly a result of the hatred toward Communism but now it begins to extend to everything Polish. People realize the difference between the standard of living in Western Germany from where their friends and relatives send parcels; they suffer under the muddled conditions of an inefficient administration, and above all the fact of split families embitters most women. Some of them found their menfolk safely returned from the war and settled in Western Germany, but could not join them, and the regime, promising exit permits one day and denying them the next increases the tension.

2. UB (Security Police) activities are permeating the population of Western Silesia. Two out of three persons are somehow connected as informants with the UB. The source tells a story of a physician forced to become one of them.

3. Corruption is endemic in Silesia, taking unprecedented forms and affecting even pharmacies. Banditry steadily is increasing.

EVAL. COMMENT: Ad 1. The problem described in this report is an extremely serious one and, unfortunately, the pessimism expressed by the informant seems to be partially justified.

Ad 2. The stronger infiltration by the UB (Security Police) of the Western territories than of other parts of Poland seems to be a natural result of resettlements because the newly settled population must be less homogeneous than that in communities having bonds which have lasted for generations.

Over

Ad 3. The increase of banditry, thievery and general dishonesty is a general sign of the conditions prevailing behind the Iron Curtain. All reports coming from Poland point to this fact, stating as an explanation that nearly nobody can subsist on the regular wages dictated by the regime.

* * *

Wiadomości ze Śląska Górnego.

Z terenu Śląska Górnego otrzymałem szereg informacji od osoby, która mieszkała w PYSKOWICACH pod GLIWICAMI, prowadząc tam hodowlę psów owczarków, dającą zresztą pokaźne dochody.

1) Nastroje polityczne.

Znaczna część ludności dawnego Śląska niemieckiego pozostała na miejscu, deklarując się w pierwszych latach powojennych, jako ludność polska i unikając w ten sposób przymusowego wysiedlenia. Ci "autochtoni" niewątpliwie polskiego pochodzenia, lecz w znacznej części zgermanizowani stają się w ostatnim czasie ośrodkiem wpływów niemieckich i przejawiają coraz większą nienawiść do Polski. Nienawiść ta, która źródło swe czerpała początkowo z wrogiego stosunku do władz komunistycznych w Kraju coraz bardziej przenosi się na wszystko co polskie. Język niemiecki w GLIWICACH słyszy się coraz częściej i coraz śmielej Ślązacy tych okolic deklarują się jako Niemcy. Informatorka moja nie mogła dostać nawet służącej Ślązaczki, gdyż spotykała się z odpowiedzią, że "u Polki służyć nie będę". Ludność miejscowa, według mojej informatorki oczekuje rychłej wojny i ma nadzieję powrotu do Niemiec.

Na ten stan rzeczy złożyło się szereg przyczyn: 1) znaczna część ludności męskiej Śląska Opolskiego zaginęła w czasie wojny. Wiele dotychczas zostaje w niewoli rosyjskiej, wielu znalazło się, jako żołnierze, z chwilą zakończenia wojny w Niemczech. Zostały na miejscu przeważnie kobiety, którym w wielu wypadkach udało się odnaleźć mężów na terenie Niemiec, lecz nie mogą się z nimi połączyć na skutek niemożności obecnie wyjazdu z Polski. Kobiety te dostają paczki z Niemiec Zachodnich i orientują się w różnicy co do warunków życia w Polsce i w Zachodnich Niemczech. Władze miejscowe grają z nimi "w cache-cache" to obiecując wizy wyjazdowe, to znów obietnice cofając. Wywołało to stały stan rozgoryczenia i gorące pragnienie wojny, lub jakiegóż katastrofy, która pozwoliłaby

(over)

na połączenie rodzin.

2) Warunki gospodarcze w Polsce w porównaniu z warunkami w Niemczech Zachodnich, o których wiedzą z listów, potęgają niezadowolenie z przynależności do Państwa Polskiego. Mieszkaniec Śląska musi płacić 300 złotych za tonnę węgla (bez kosztów transportu). Wyzysk pracy, kradzieże w spółdzielniach państwowych i czarny rynek idą nie tylko na karb rządów komunistycznych, lecz "złej gospodarki polskiej". Faktem jest, że na skutek elementarnych zaniedbań, spowodowanych koniecznością szybkiego wykonania planów produkcyjnych, na Śląsku często zdarzają się katastrofy budowlane, gdyż szyby kopalniane i sztolnie nie są w miarę ich rozszerzania należycie ubezpieczane drewnianymi podporami.

Ten stan rzeczy sprawia reżimowi wiele kłopotów, a propaganda oficjalna nie umie z tym zaradzić. Tak więc propagowany w całym kraju, a szczególnie na Śląsku "Tydzień przyjaźni Polsko-Niemieckiej" dał ten rezultat, że w licznych domach śląskich wywieszono fotografie PIECKA, a w sklepach widnieją fotografie, na których BIERUT z PIECKIEM podają sobie dłonie. W ten sposób, unikając wywieszania portretów polskich dygnitarzy komunistycznych, Niemcy miejscowi chcą dać wyraz temu, że bliżsi im są komuniści niemieccy, niż polscy, nie narażając się przy tym na zarzut nielojalności.

2). Działalność U.B.

Licząc się ze wzrostem nastrojów antykomunistycznych, a zarazem proniemieckich wśród części autochtonicznej ludności zachodniego Śląska, reżim rozszerzył znacznie sieć agentów UB na tym terenie, wciągając do służby w Bezpiece najrozmaitsze elementy przeważnie drogą szantażu. Tak np. znajomy mej informatorki lekarz z GLIWIC, cieszący się po-wszechnym szacunkiem, nagle zaczął zdradzać objawy zupełnego załamania psychicznego i stał się nałogowym alkoholiczkiem. W przystępie szczerości opowiedział, że Bezpieka dowiedziała się, że leczył on prywatnie szereg osób, nie ujawniając dochodów z tej praktyki. Wezwano go na policję i zaproponowano wzamian za zatrudnienie tej sprawy - służbę w charakterze agenta UB. Mimo, że w ciągu 3 miesięcy od tego wypadku nie żądano od niego, jak twierdził, żadnych donosów, człowiek ten wpadł w zupełną depresję, nosząc się z zamiarem samobójstwa.

Wzajemny brak zaufania między ludnością na odzywanej części Śląska, gdzie, jak przyjęto mówić, na 3 obywateli - 2 należy do UB, potęguje nastroje niepewności stosunków na tym terenie.

(over)

Jednocześnie ograniczono przyjmowanie do partii, wprowadzając roczny okres kandydowania dla zgłaszających się nowych członków.

3). Nadużycia i grabieże.

Oprócz wspomnianych w poprzednich raportach kradzieży w spółdzielniach spożywczych, do których należy dodać masowe sprzedawanie "na lewo" wódki, której braki w magazynie tłumaczy się przypadkowym rozbiciem butelek - należy wymienić nadużycia "oficjalne". Tak więc w aptekach można dostać jeszcze obecnie penicilinę oleistą pochodzenia zagranicznego, mianowicie duńską. Penicilina ta w oryginalnych butelkach nosi datę, do jakiej może być używana, nie tracąc swych właściwości. Informatorka moja dostała taką penicilinę dla chorego dziecka, pod warunkiem jednak, że zwróci aptecce oryginalną butelkę. Okazało się, że lekarstwo to nic nie było warte, gdyż część oleista oddzielała się od płynu i niesposób było zastosować zastrzyku. Data użyteczności lekarstwa była świeżo naklejona na starej z roku 1949.

Coraz częściej, zdarzają się napady bandyckie i to nie tylko w osiedlach robotniczych, ale i w miastach o typie urzędniczym. Tak np. w KRAKOWIE w dniu 5 grudnia 53 roku banda wyrostków napadła na Rynku po północy grupę przechodniów, obrabowując ich doszczętnie. Sprawców nie wykryto.

E N D.